

# Niderlandy wracają do elektrowni węglowych

21 czerwca 2022

Niderlandy (do niedawna Holandia – przypis WM) to kolejny kraj po Niemczech, który „przeprasza się” z węglem. Państwo chce zwiększyć wykorzystanie elektrowni węglowych w produkcji energii.

„Rząd zdecydował o natychmiastowym wycofaniu ograniczeń nałożonych w latach 2002-2024 na produkcję energii w elektrowniach węglowych” – powiedział dziennikarzom w Hadze holenderski minister klimatu i energii Rob Jetten. „Nasz kraj podjął tę decyzję z naszymi europejskimi kolegami w ciągu ostatnich kilku dni” – dodał polityk, mając na myśli porozumienie na tej płaszczyźnie z Niemcami i Austrią.

Rosyjska inwazja na Ukrainę spowodowała na świecie gwałtowny wzrost cen energii (ceny gazu, ropy i węgla zaczęły szybko rosnąć przed wybuchem wojny na Ukrainie, a wojna co najwyżej je dodatkowo wywindowała – przypis WM). Gazprom wstrzymał dostawy gazu do Polski, Bułgarii, Finlandii i właśnie Holandii. Choć udział importu rosyjskiego gazu przez Niderlandy jest dość niewielki (wynosi tylko 15 procent) i poniżej europejskiej średniej (40 procent), tamtejszy rząd już teraz dokonuje zapobiegawczych kroków.

„Chcę podkreślić, że w tej chwili nie ma dotkliwego niedoboru gazu. Jednak coraz więcej krajów jest uciskanych [energetycznie] przez Rosję. To nas martwi” – powiedział Rob Jetten.

„Po Niemczech i Austrii kolej na Holandię, która wraca do elektrowni węglowych znosząc limity z 2002 i 2004 r. W Europie będzie teraz takie zanieczyszczenie, że Polska powinna jak najszybciej zamknąć swoje elektrownie i kopalnie dla równowagi” – ironizuje na „Twitterze” Adam Gwiazda.

Autorstwo: Dariusz Kloch

Na podstawie: News.Yahoo, [Twitter.com](#)

Źródło: [MediaNarodowe.com](#)